

Bryłowanie - to jest to!

Początek roku szkolnego to czas na nowe plany - nie tylko lekcji. To również czas poszukiwań zajęć pozaprzedszkolnych i pozalekcyjnych. Tradycyjnie namawiam do odwiedzin biblioteki!



fot. nadesłane

Tutaj znajdziecie książki pełne ciekawych informacji. Kolorowe atlasy czy leksykony czekają na półkach na spragnionych wiedzy, a lektury czekają na swój czas w nauczycielskim harmonogramie.

Zajęcia w bibliotece - piszę tu o wtorkowej „Mamotece”, często wspomagają edukację wczesnoszkolną. Wiele zajęć to zajęcia upowszechniające książkę, pomagające w nauce czytania, zajęcia manualne - grafo-motoryczne, ćwiczące rączkę do stawiania pierwszych literek czy zajęcia opierające się na liczeniu czy tworzeniu brył. Cyklicznie też odbywają się zajęcia ekologiczne - jeśli pogoda pozwoli, wychodzimy na zewnątrz murów biblioteki. Program „Planeta Energii” realizowana w zeszłym roku dotyczyła zagadnień związanych z prądem, a w „Wybuchowej akademii” produkowaliśmy wulkany, łącząc sodę z octem. Na dużych mapach na szarym papierze powstają rysunki - symbole charakterystyczne dla danego państwa. Małe bystrzaki dowiadują się wiele z książek, ale wielu informacji dowiadują

się od dzieci także i ja. Wiedzieliście, że Wioletta pochodzi z Hiszpanii, a Mario Gomez to reprezentant niemieckiego klubu piłkarskiego?

Ostatnio na naszych spotkaniach mamotekowych dzieci próbowały sił w konstruowaniu brył z pianek marshmallow i patyków do szaszłyków. Praca przebiegała w skupieniu, tajemniczo zniknęło też kilka elementów łączących...Hm...

W sobotnie popołudnia z kolei w Klubie Gier Niekomputerowych spotykają się najlepsi młodzi stratedzy z miasta. Grają w planszówki, karcianki i omawiają strategię oraz mechanikę gier. Nie obywa się bez polecania sobie książek science fiction czy fantazy - tych nowych, ale też klasyki.

Wiele zajęć związanych jest z książką. Dzieci po wysłuchaniu tekstu rozmawiają o nim, potrafią opowiedzieć o czym słyszały. Często też zdarza się pomagać w szukaniu informacji naukowej w sieci. Młodzież coraz częściej pyta o zasoby bibliotek cyfrowych i u nas takowe informacje odnajdzie. Pomagamy w wyszukaniu darmowych, legalnych źródeł lektur i opracowań naukowych.

Zapraszamy do korzystania z komputerów podłączonych do Internetu, skanera i drukarki. Mamy ich aż dziewięć! Złapiesz tu też darmowe wi-fi, a w czytelnicy w skupieniu możesz odrobić lekcje. Czekają tu aktualne numery „Świata Wiedzy”, „Victora” i „Cogito”.

Ale żeby nie było - czasem tańczymy, czarujemy, śpiewamy i wygłupiamy się. Nocami grywamy w sesje RPG-owe. Często nawet, bo nauka to zabawa, zdobywanie wiedzy to przygoda, a przebywanie w bibliotece to przyjemność.

Lidia Wasilewska



Wojciech Tochman „Bóg zapłać”

Pisząc o reportażach Tochmana, trudno jest uciec przed słowami o silnym nacechowaniu emocjonalnym. To zatem teksty „mocne” i „poruszające”, ale też „wstrząsające”, „porażające”, „ekstremalne” i „bolesne”. Mimo, że sam Tochman tego rodzaju sformułowaniami się nie posługuje, to w opowiadane przez niego historie z życia codziennego, niejednokrotnie aż trudno uwierzyć.

Doskonałym przykładem „typowego Tochmana” jest opisana w reportażu „Mojżeszowy krzak” tragedia białostockich maturzystów jadących na pielgrzymkę do Częstochowy. Zderzenie z tirem, pożar w autobusie, tragiczna śmierć dziewięciorga uczniów, kierowcy autobusu, jego zmiennika i kierowcy ciężarówki boleśnie łączy się z opisaną w reportażu „Amen” tragedią ich rodziców.

Poczucie tragedii i bezsilności obecne jest na niemal każdej stronie w książce. To zarówno tragedia samotnej kobiety molestowanej w dzieciństwie przez księdza, a dzisiaj, po ujawnieniu prawdy, znienawidzonej przez większość mieszkańców wsi („Atmosfera miłości”), jak i tragedia innej kobiety, osamotnionej, niepełnosprawnej, wychowującej pięcioro dzieci, osaczonej i stłamszonej przez męża opętanego chorobliwą wiarą w Boga (tytułowy „Bóg zapłać” - jedyne premierowy tekst w tomie). To zarówno tragedia „człowieka, który powstał z torów” bez jakiegokolwiek pamięci o swojej przeszłości, tragedia pani Marii, która od siedmiu lat czeka i wierzy w to, że jej córka, Wanda Rutkiewicz, nie zginęła w czasie swojej ostatniej wyprawy („Siedem razy siedem”), czy tragedia młodego księdza-homoseksualisty zakażonego wirusem HIV i kochającego Jezusa Chrystusa „jak mamę i tatę” („Wściekły pies”).

Tylko pozornie to opowieści pełne tragedii, bólu, cierpienia, traum, klęsk i samotności. Podążając za tytułem całego zbioru „Bóg zapłać” - czytając teksty W. Tochmana głębiej - są to reportaże o wierze: w Boga

przede wszystkim, w drugiego człowieka w życiu codziennym, w elementarną sprawiedliwość, w prawdę, w to, że życie jednak ma sens. Więcej, życie musi mieć sens!

Katarzyna Wiśniewska

Oczywiście książka dostępna jest w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechocinku! Zapraszamy!



FOTOZAGADKA

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA

Po raz pierwszy zdarzyło się, że nikt nie odgadł naszej fotozagadki, którą prezentowaliśmy w poprzednim numerze „Zdroju Ciechocińskiego”. Wizerunek harfy z dwiema trąbami umiejscowiony jest nad sceną Teatru Letniego.

Zapraszamy do udziału w kolejnej fotozagadce za miesiąc. Kolejną nagrodę ufunduje Biuro Kultury Sportu i Promocji Miasta.